Marek Nowacki
Świebodzin

RODZINA VON KNOBELSDORFF NA OBSZARZE ŚWIEBODZIŃSKIM PRZYKŁAD POSTAW SZLACHTY MIEJSCOWEJ WOBEC SPRAW ŚLĄSKICH W OKRESIE WCZESNONOWOŻYTNYM

Liczny i bardzo rozgałęziony ród von Knobelsdorff, pochodzący z Miśni, znalazł się na Śląsku już na przełomie XIII i XIV wieku. W księstwie żagańsko-głogowskim został odnotowany w połowie XIV wieku (Siecieborzyce). W okresie wczesnonowożytnym rodzina zaliczana była do grupy pięćdziesięciu najznaczniejszych w dziedzicznym księstwie głogowskim[1].

Herb rodziny v. Knobelsdorff ze Świebodzina przedstawia w czerwonym polu tarczy niebieski pas, na którym trzy białe skosy w prawo (*In parma rubea coeruleam fasciam tribus obliqvis taeniis argentens distinctam*). W klejnocie hełm z dwoma czerwonymi skrzydłami z pasem jak w polu tarczy, labry z pokryciem niebieskim a podbiciem białym[2].

W artykule skoncentrujemy się na rodzinie uposażonej w Świebodzinie, wskazując na jej powiązania z innymi liniami odnotowanymi na obszarze

[1] M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991, s. 38.

[2] Na podstawie J. Sinapius, *Schlesicher Curiositäten* (dalej: J. Sinapius, *SC*), Leipzig 1720, s. 515; por. K. Herzberg, *Sippenforschung und Wappenkunde*, [w:] *Heimatkalender des Kreises Züllichau-Schwiebus auf das Jahr 1931*, s. 77 oraz *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Adeligen Häuser. Deutscher Uradel, 25.-Jubiläums-Jahrgang 1924*, s. 386.

(*Weichbild*) świebodzińskim. Na marginesie jedynie wspomniane zostaną inne majątki v. Knobelsdorffów z tego terenu do początków XIX wieku.

Poprzednicy Maksymiliana (pierwsza połowa XVI wieku)

Już w roku 1461 dwóch Krzysztofów v. Knobelsdorff, prawdopodobnie z domu Dąbie w Krośnieńskiem, wystąpiło w konflikcie rycerstwa świebodzińskiego z Brandenburgią. Był to okres końca anarchii feudalnej na Śląsku i bliskich kontaktów księcia żagańskiego Baltazara (do którego należał wówczas Świebodzin) z elektorem brandenburskim. Owi Knobelsdorffowie nie mieli bezpośrednich związków z obszarem świebodzińskim, a bliższą od nich styczność miał dom Kije-Mozów, założony w pierwszej połowie XV wieku przez Lorenza (Wawrzyńca)[3].

Ze wspomnianego domu Kije-Mozów pochodził Sebastian, pierwszy wzmiankowany w Świebodzinie reprezentant rodziny v. Knobelsdorff. Zainicjowany przez niego dom Świebodzin z grupy linii dolnośląsko-marchijskich sięgał swymi korzeniami do siedziby rodowej Siecieborzyce w Żagańskiem[4]. Dziadem Sebastiana był wspomniany Wawrzyniec, dziedzic Kijów i Gór pod Sulechowem, a ojcem – Jerzy (Jorg), późniejszy współdziedzic tych miejscowości. Matka Dorothee pochodziła z rodziny v. Kracht i po śmierci Jerzego (ok. 1499 r.) wyszła ponownie za mąż za Georga v. Gersdorffa, który zgłaszał następnie pretensje do części Kijów. Jeden z braci Georga v. Knobelsdorffa Johann z Białymi Oczami kupił ok. roku 1510 połowę majątku Mozów, tworząc boczną gałąź, znaną tu aż do roku 1744[5].

Sebastian urodził się ok. 1488 roku[6] i wystąpił po raz pierwszy w dokumencie z 1499 roku odnoszącym się do hołdu szlachty krośnieńskiej wo-

[3] W. v. Knobelsdorff, *Das von Knobelsdorffsche Geschlecht in Stammtafeln*, Berlin 1876, tabl. 4e i 5; H. Szczegóła, *Koniec panowania piastowskiego nad środkową Odrą*, Poznań 1968, s. 18, i 56–57; o przynależności Świebodzina, zob. M. Ptak, *op. cit.*, s. 23; o Wawrzyńcu – W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 4f.

[4] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 4ff i 16.

[5] J. Sinapius (*Des Schlesischen Adels*, dalej: J. Sinapius, *SA*, Leipzig und Breslau 1728, s. 353) podając jako żonę Sebastiana nieznaną z imienia v. Kracht z domu Ritsch w Marchii, myli ją prawdopodobnie z jego matką; majątek Kije-Góry utraciła rodzina v. Knobelsdorff w części w r. 1510, a w części ok. 1514–1515 r. (zob. M. Hilscher, *Die Landeshauptleute des alten Schwiebuser Kreises*, [w:] *Heimatkalender des Kreises Züllichau-Schwiebus auf das Jahr 1929*, s. 41); por. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; o Johannie zob. *tamże*, tabl. 4f.

[6] Jest to data bardziej prawdopodobna niż podana przez W. v. Knobelsdorffa (*ibidem*) – ok. 1496 r., ponieważ wówczas Sebastian — jako niepełnoletni — nie mógłby wejść w samodzielną czynność prawną już w r. 1510 (sprzedaż połowy majątku Kijów, zob. *ibidem*, tabl. 16).

bec nowych władców brandenburskich. Osiągnąwszy pełnoletność, sprzedał w 1510 roku odziedziczoną połowę majątku Kije i oddał się na służbę margrabiemu brandenburskiemu (był m.in. podkomorzym dworu)[7]. Stał się następnie typowym kondotierem owych czasów, podobnie jak wcześniej jego stryj Johann, występując pod dowództwem Asmusa v. Schönbecka podczas sekularyzacji Prus Książęcych przez księcia Albrechta w latach 1524–1526. Widzimy go także w roku 1529 z 500 knechtami wraz z Baltazarem v. Knobelsdorffem z Borowa podczas znanej obrony Wiednia przed Turkami. Uzyskał za tę swoją postawę względy cesarza Karola V i donacje. Wówczas prawdopodobnie wybrał bardziej ustabilizowane życie, żeniąc się ok. 1530 roku z Katherine v. Doberschütz z domu Plauen na Łużycach i kupując w roku 1534 majątki Chojnowo, Bobrowice, Przychów i Strużkę w Krośnieńskiem. W roku następnym margrabia Joachim (I) oddał mu w lenno niezidentyfikowany Berg na tym obszarze, a on sam był poręczycielem w odnotowanym sporze Nikolausa v. Minkwitz[8].

Okres świebodziński w życiu Sebastiana v. Knobelsdorffa rozpoczyna się cztery lata później. Dokumentem z 7 maja 1539 roku wystawionym w Pradze zapewnił on sobie i swojemu synowi — po uprzedniej sprzedaży majątków krośnieńskich — przejęcie w dożywotni zastaw zamku i miasta Świebodzin od rodziny v. Haugwitz[9]. Poszedł on w tym przypadku za przykładem bliskiego krewnego z domu Letnica – Johanna Starego, który jeszcze w roku 1474 był panem zastawnym Nowogrodu Bobrzańskiego[10]. Haugwitzowie posiadali zastaw oraz przypisane mu starostwo w Świebodzinie od roku 1509 i odstąpili go Sebastianowi za kwotę 5376 talarów. Przekazanie dóbr i urzędu nastąpiło 19 czerwca 1540 roku w Głogowie w obecności starosty Hieronima v. Bibersteina. Interesującym aspektem całej tej sprawy jest fakt, że sumę 5200 talarów gwarantował wtedy Sebastianowi jako skrypt dłużny sam margrabia brandenburski Joachim II[11]. Przy okazji zatwierdze-

[7] M. Gelin, *Aus Schmöllens vergangenen Tagen*, [w:] *Heimatkalender für den Kreis Züllichau-Schwiebus auf das Jahr 1926*, s. 30; wymieniono w nim bratanków Johanna, Fabiana i Sebastiana „Knobelstorff z Keylze" (Kijów); hołd (ale tylko Fabiana i Jana z Białymi Oczami) odnotowuje pod datą 1500 także W. v. Knobelsdorff (*op. cit.*, tabl. 4f); o funkcji podkomorzego dworu wspomniano w przypisie do *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. I. Die Kreise Grünberg und Freystadt, Codex diplomaticus Silesiae*, t. XXIV, wyd. K. Wutke (dalej: K. Wutke), Breslau 1908, s. 203, nr 24.

[8] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; o udziale w obronie Wiednia zob. także J. Sinapius, *SC*, s. 516.

[9] K. Wutke, s. 203, nr 24; W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16.

[10] *Tamże*, tabl. 4.

[11] K. Wutke, s. 202, nr 13 oraz s. 203, nr 25 i 27; Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Kolekcja dokumentów miejskich (dalej: APZG), sygn. 180 D (formalne potwier-

nia układu i podniesienia kwoty zastawu przez króla Czech Ferdynanda I 22 czerwca 1544 roku Sebastian zadbał o konkretną gwarancję sukcesji po sobie dla niedawno urodzonego syna Maksymiliana[12]. Widocznie szybko zastaw w Świebodzinie zaczął przynosić duże dochody, skoro już w pięć lat później podniesiono jego wartość o dalsze 500 talarów[13].

Początki urzędowania Sebastiana w Świebodzinie przypadły na trudne czasy po wielkim pożarze z 12 maja 1541 roku, kiedy to spłonęła cała północna część miasta wraz z kościołem i ratuszem[14]. Dzięki jego wstawiennictwu Świebodzin uzyskał od ks. Fryderyka legnickiego-brzeskiego, starosty krajowego w Głogowie, zwolnienie na szesnaście lat od czynszów i rent, rozszerzone w roku 1546 przez króla Ferdynanda I na wszelkie daniny wobec państwa. Być może użył tu Sebastian swoich wpływów jako „radca cesarski" (w Pradze)[15].

Uchodzi on również powszechnie za inicjatora i protektora nowego wyznania luterańskiego. Prawdopodobnie w roku 1541 sprowadził ze Szczańca pastora Martina Fechnera do swojego zamku w mieście i pozwolił mu tam odprawiać nabożeństwa dla wszystkich zainteresowanych nową religią. Stało się tak po śmierci wiernego katolicyzmowi burmistrza Martina Sauera i zastąpieniu go przez Johanna Sussegotta[16].

---

dzenie zastawu z r. 1510); por. M. Hilscher, *op. cit.*, s. 41 (podaje m.in. mylnie kwotę 31 tys. guldenów); J. Sinapius, *SC*, s. 441–442 i 516; J. Schickfuss, *New Vermehrete Schlesische Chronica*, Jehna-Breslau 1625, s. 160; S. G. Knispel, *Geschichte der Stadt Schwiebus von ihrem Ursprung an bis auf das Jahr 1763*, Züllichau [1765], s. 188; G. Zerndt, *Geschichte von Stadt und Kreis Schwiebus*, cz. 1–2 (paginacja ciągła), Schwiebus 1909, s. 198.

[12]K. Wutke, s. 203, nr 26; o indykcji jako podstawie opodatkowania lenn zamkowych, w tym zastawów, zob. K. Orzechowski, *Katastry śląskiego podatku szacunkowego (1527–1740)*, Wrocław 1992, s. 92–93.

[13]K. Wutke, s. 203, nr 28 – 1 VI 1549 r.; ponownie 21 XI 1552 r. potwierdza Sebastianowi jego prawa do zastawu świebodzińskiego starosta krajowy Jan v. Hermsdorf (*ibidem*, s. 203, nr 29).

[14]Zob. szerzej S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 40 i G. Zerndt, *op. cit.*, s. 206–207.

[15]APZG, sygn. 194 D – 1541 r. i 197 D – 1546 r.; podobny przywilej jeszcze w r. 1554 (APZG, sygn. 199 D); por. M. Hilscher, *op. cit.*, s. 41; o tytule radcy cesarskiego – W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16 (chodzi tu prawdopodobnie o jeden z urzędów stanowych księstwa głogowskiego i obecność deputowanych w Pradze, zob. M. Ptak, *op. cit.*, s. 52–53).

[16]J. Splittgerber, *Die Gegenreformation im Kreise Schwiebus*, Neu Ruppin 1913, s. 10–11; S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 188; F. A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, t. X, Brieg 1791, s. 513; W. Freier, *Urkundliche Geschichte des Landes Sternberg*, Zielenzig 1892, s. 365–366; S. G. Knispel (*op. cit.*, s. 122–123) wspomina o zgodzie całej społeczności miejskiej i prawie patronatu nad kościołem pana zastawu; por. G. Zerndt, *op. cit.*, s. 210 i H. Berthold, *Die Geschichte der Kirche zu Schwiebus von 1537–1750*, Barmen [1858], s. 10; o dacie zob. także J. Schickfuss,

Uprawnienia starosty w Świebodzinie były szerokie, porównywane często do praw kasztelanów w Polsce. Aż do końca swych dni miał Sebastian możliwość mianowania rady miejskiej, ławy sądowniczej i starszych cechowych[17]. Oprócz zamku posiadał jeszcze bogato uposażony folwark w mieście (Burglehn), młyn słodowy i tereny na wschód od jeziora Niesłysz. Z niektórych domów i gruntów płacono zamkowi specjalny czynsz, a poddani z położonych w okolicy wiosek, należących do miasta i klasztoru cysterskiego w Paradyżu, zobowiązani byli do określonych świadczeń feudalnych[18].

Sebastian z małżeństwa z Katherine miał prawdopodobnie pięcioro dzieci: cztery córki, z których jedna zmarła jako dziecko, i jednego syna, wspomnianego Maksymiliana. Trzy dorosłe córki wyszły za mąż, zapewne po śmierci ojca, Barbara za starostę torzymskiego Johanna v. Waldow z Lubniewic i Glisna, a Maria (w r. 1569) za jego brata Hieronima z Pełczyc i Niesporowic na Pomorzu[19]; Dorothee wzięła ślub z Asmusem v. Stentzsch z pobliskiego Szczańca[20]. Żona Sebastiana zmarła 28 listopada 1555 roku i jedynym dziedzicem zastawu pozostał Maksymilian, być może jeszcze przed śmiercią ojca uposażony majątkiem Burglehn[21].

Sebastian, który zmarł 8 września 1558 roku w wieku siedemdziesięciu lat, pozostawił dobra świebodzińskie zaledwie osiemnastoletniemu synowi[22]. Przyjmuje się czasem, że uczynił to pod koniec swojego życia i usunął się do zakupionego w niewyjaśnionych okolicznościach majątku Kupienino pod Świebodzinem. Majątek ten rzeczywiście później krótko należał do rodziny v. Knobelsdorff, konkretnie do Ernesta Tobiasza z domu Mozów (1570 r.), następnie właściciela zastawu m.in. w Grodziszczu[23].

---

op. cit., s. 164; S. J. Ehrhardt, *Presbyterologie des evangelischen Schlesiens*, cz. 3, Liegnitz 1783, s. 462 oraz D. Dolański, *Najspokojniejszy Kościół. Reformacja XVI wieku w księstwie głogowskim*, Zielona Góra 1998, s. 52.

[17] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 184; G. Zerndt, *op. cit.*, s. 226–227 – *jus eligendi et confirmandi magistratum*; starostwo świebodzińskie utrzymano — mimo zarządzeń króla Władysława z r. 1511 — najpewniej ze względu na nadgraniczne położenie tego terytorium (zob. M. Ptak, *op. cit.*, s. 215–218; tu również szerzej o tym urzędzie).

[18] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 185–186, 198, 253, 258, 276; G. Zerndt, *op. cit.*, s. 167 i 169; por. informacje o młynie – K. Wutke, s. 201, nr 3 (1429 r.) oraz APZG, sygn. 178 D (1505 r.); zobowiązania Paradyża znane już w latach 1481 i 1506 (zob. K. Wutke, s. 201, nr 8 i s. 202, nr 12).

[19] G. Zerndt, *op. cit.*, s. 212 i 214; por. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16.

[20] J. Sinapius, *SA*, s. 1033 oraz A. Kiepert, *700 Jahre Stentsch*, [w:] *Heimatkalender des Kreises Züllichau-Schwiebus auf das Jahr 1936*, s. 43.

[21] G. Zerndt, *op. cit.*, s. 212 i J. Sinapius, *SA*, s. 353 (Burglehn).

[22] G. Zerndt, *op. cit.*, s. 213 (data śmierci) oraz s. 198; J. Schickfuss, *op. cit.*, s. 160; S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 188.

[23] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16 (1559 r.!); por. J. Sinapius, *SC*, s. 516 i tenże, *SA*, s. 353 oraz F. A. Zimmermann, *op. cit.*, s. 513; o Erneście Tobiaszu

Maksymilian von Knobelsdorff (druga połowa XVI – początek XVII wieku)

Mimo wątpliwości i zastrzeżeń możemy przyjąć, że Maksymilian urodził się w roku 1540[24]. Po wcześniejszym zapewnieniu dziedziczenia urzędu starosty przez ojca on sam dokumentem cesarza Ferdynanda I z 29 listopada 1558 roku w Pradze potwierdził dla siebie i swojej rodziny posiadanie zastawu z zamku, miasta i starostwa świebodzińskiego. W jednej ze znanych wersji tego przywileju wystąpił on już jako pułkownik, co poświadcza jego początkowo wojskową karierę[25]. W okresie 1562–1564 odnotowany został na turnieju rycerskim w Wiedniu, który zorganizował Maksymilian, ówczesny król Czech (od 1562 r.), dla swojego ojca cesarza Ferdynanda I. Według księgi turniejowej brał udział w zmaganiach pieszych i konnych, towarzysząc arcyksięciu Ferdynandowi z Tyrolu, młodszemu synowi cesarza. Wystąpił wówczas (przed r. 1562) jako szambelan króla (Czech) Ferdynanda I oraz (po r. 1562) chorąży i radca dworu arcyksięcia Ferdynanda[26].

W Świebodzinie słyszymy o nim już w roku 1561, kiedy cesarz zagwarantował tu, podobnie jak w pięciu innych miastach księstwa głogowskiego, wolny wybór rady miejskiej. Maksymilian był rzekomo od razu gorącym zwolennikiem tego przywileju, w którego powstaniu miał swój udział bliski mu arcyksiążę Ferdynand[27]. Starosta 7 listopada 1570 roku ożenił się z Ewą v. Bornstädt z Kalska, córką Baltazara z domu Kolsko, wiążąc na stałe swoje losy z miastem[28]. Być może już w początkach tego roku Maksymilian był protektorem przywileju cesarza Maksymiliana II jako króla Czech, zatwier-

w Kupieninie – W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 17; por. T. Warminski, *Urkundliche Geschichte des ehemaligen Cistercienser-Kloster zu Paradies*, Meseritz 1886, s. 103.

[24] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 188 i G. Zerndt, *op. cit.*, s. 198 (1539 r.); M. Hilscher, *op. cit.*, s. 42 (1540 r.); większość jednak autorów przyjmuje, że umierając w r. 1609 miał 69 lat (zob. S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 189; G. Zerndt, *Abriss zur Heimatkunde des Kreises Züllichau-Schwiebus*, Schwiebus 1926, s. 30 oraz tenże, *Geschichte...*, s. 199; M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44; S. Knörrich, *Schwiebus*, maszynopis, Berlin 1937, s. 8); tylko wg W. v. Knobelsdorffa (*op. cit.*, tabl. 16) miał wówczas 70 lat; por. jeszcze J. Schickfuss (*op. cit.*, s. 160), który przypisuje mu objęcie urzędu w wieku 19 lat, a wiek w dniu śmierci określa na 69 lat.

[25] K. Wutke, s. 203, nr 30; APZG, sygn. 200 D (wspomniany tu stopień pułkownika dotyczy zapewne nieco późniejszego okresu).

[26] J. Sinapius, *SC*, s. 516 (bez daty); W. v. Knobelsdorff (*op. cit.*, tabl. 16) podaje datę 1560, ale wówczas jeszcze Maksymilian nie był królem Czech; tu także tytuły.

[27] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 42 i 207–210 (tekst); G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 226–229 (1562 r.); M. Hilscher, *op. cit.*, s. 42.

[28] J. Sinapius, *SA*, s. 353 (podaje mylnie jako jej matkę nieznaną z imienia v. Dobschütz z domu Plauen, najprawdopodobniej matkę Maksymiliana) oraz 522; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 214; M. Hilscher, *op. cit.*, s. 42.

dzającego w Pradze 23 lutego wszystkie dotychczasowe prawa i wolności miasta, oraz podobnego dokumentu cesarza Rudolfa II wydanego w Wiedniu 2 września 1577 roku[29]. W związku z nowym oszacowaniem dochodów z zastawu w Świebodzinie powstał w roku 1579 dokument tegoż władcy świadczący o powiększeniu jego wartości o ponad 6624 talary pod warunkiem wpłacenia do kasy państwa 2500 talarów i przeznaczenia dalszych 1000 na wzmocnienie zamku. Przy okazji, już tradycyjnie, potwierdzono v. Knobelsdorffom dziedziczenie zastawu[30].

Za czasów Maksymiliana 5 lutego 1578 roku sejm śląski we Wrocławiu podczas wojny tureckiej postanowił wzmocnić Świebodzin jako punkt graniczny. Miasto, traktowane w kategoriach „ogólnie uznanego przesmyku kraju", zamierzano podnieść do rangi twierdzy. Mistrzowie murarscy wykonali nawet odpowiednie pomiary i rysunki, ale na przeszkodzie realizacji tych ambitnych planów stanęło zarówno niekorzystne usytuowanie miasta i zamku w obniżeniu dolinnym, jak i brak pieniędzy[31]. Prawdopodobnie pośrednim efektem tych przedsięwzięć jest znany widok miasta z atlasu *Civitates orbis terrarum*, nazywany czasem „planem Maksymiliana v. Knobelsdorff"[32].

26 stycznia 1580 Maksymilian udał się w długą podróż do Innsbruku, do zamku Ambras arcyksięcia Ferdynanda, który odsunięty od wielkich spraw państwa zajmował się tam głównie kolekcjonerstwem dzieł sztuki. Zadowolony i szczęśliwy powrócił do Świebodzina 7 kwietnia, przywożąc z sobą liczne podarunki księcia, m.in. kielichy liturgiczne[33]. Tutaj został od razu zaangażowany w ostry spór mieszczan z Lubrzy z opatem paradyskim Stanisławem Wierzbińskim i wraz z Siegismundem v. Schlichtingiem ze Staropola stał się skutecznym rozjemcą w tym konflikcie[34].

Pewne światło na jego stosunek do bieżących kwestii religijnych rzuca sposób, w jaki przyjął ostatniego obecnego tutaj przedstawiciela diecezji po-

[29] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 42–43 (1570 r.) oraz APZG, sygn. 202 D i W. Korcz, *Zarys dziejów politycznych Świebodzina*, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne" 1975, t. V, s. 91 (1577 r.).

[30] K. Wutke, s. 203, nr 31; APZG, sygn. 203 D; o przebudowie otoczenia zamku, chyba w tym czasie, wspomina M. Hilscher (*op. cit.*, s. 43) oraz o zniszczeniach spowodowanych uderzeniem pioruna G. Zerndt (*Geschichte...*, s. 216).

[31] J. Schickfuss, *op. cit.*, s. 156–157; S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 9; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 250.

[32] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 218; S. Knörrich, *op. cit.*, s. 5; kolorowany egzemplarz widoku w zbiorach Muzeum Regionalnego w Świebodzinie.

[33] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 216; M. Hilscher, *op. cit.*, s. 42; o arcyksięciu Ferdynandzie zob. S. Grodziski, *Habsburgowie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 72–74.

[34] T. Warminski, *op. cit.*, s. 101; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 244; podstawą identyfikacji niewymienionego z imienia v. Schlichtinga J. Sinapius, *SC*, s. 417 i 668.

znańskiej, biskupa Łukasza Kościeleckiego. Kiedy ten przybył 15 września 1583 roku, został oficjalnie wprowadzony do miasta przez samego Maksymiliana. Następnie starosta oprowadził go po kościele i domu parafialnym oraz obiecał, jako patron, regulowanie dziesięciny. Maksymilian, uważany za protestanta, wykazał w tym przypadku lojalność i zrozumienie, zapewne jako urzędnik królewski, wobec zwierzchnika Kościoła katolickiego, wyjątkowe w ewangelickim środowisku lokalnym, raczej niechętnym obcej hierarchii[35].

W latach osiemdziesiątych starosta włączył się aktywnie w sprawy miasta. W roku 1583 i 1584 z jego inspiracji powstały dwa systemy zasilania miasta i zamku w wodę płynącą z okolicznych wzgórz na północy i południu, co miało zagwarantować jej świeżość i higieniczność jako przynajmniej częściowe zabezpieczenie przed groźbą zarazy[36]. W roku następnym, kierując się tymi samymi względami, zabronił eksportu piwa świebodzińskiego do Frankfurtu nad Odrą, co miało zapobiec kontaktom z tym dręczonym zarazą miastem. Początkowo ucieszyło to niektórych mieszczan, ale ostatecznie przyniosło straty, bo urażeni frankfurtczycy również w późniejszym okresie zakazali bezwzględnie importu piwa ze Świebodzina, zrywając stare kontakty handlowe[37]. W roku 1586 Maksymilian współuczestniczył w wielkim i ważnym przedsięwzięciu budowlanym mającym na celu poprawienie warunków komunikacyjnych miasta, a mianowicie wsparł finansowo budowę tzw. Nowej Bramy, wiodącej z rynku w kierunku drogi na Krosno[38]. Tradycją corocznego „strzelania do kura" miejscowej gildii było zapraszanie ważnych osobistości, stąd częsta obecność na nich również samego starosty, co skrzętnie odnotowywano w jej księdze[39]. Zadbał również Maksymilian o swoje sprawy majątkowe i rodzinne, powiększając na drodze zakupu dobra w okolicy folwarku Burglehn oraz potwierdzając, po raz kolejny, prawa do zastawu, z możliwością ich dziedziczenia przez jego potomków[40].

[35] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 218 (tu dość niejasne uwagi autora o wrogach „nowej nauki"); por. J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, s. 558; np. W. v. Knobelsdorff (*op. cit.*, tabl. 16) uważa go jednoznacznie za protektora reformacji.

[36] *Von alten Schwiebusser Brunnen und der ersten Wasserleitung, Schwiebusser Stadt- und Landbote. Festausgabe zur 600-Jahr-Feier der Stadt Schwiebus 1935*, s. 8; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 99 i 217 (1583 r.); M. Hilscher (*op. cit.*, s. 42) podaje daty 1583–1584.

[37] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 283; M. Hilscher, *op. cit.*, s. 43; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 242.

[38] M. Hilscher, *op. cit.*, s. 42; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 26.

[39] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 244; H. Hentschke, *Kurze Chronik der Schützengilde zu Schwiebus*, [w:] *Das 600 jährige Schwiebus 1335–1925. Führer durch die Ausstellung für Landwirtschaft, Handel und Gewerbe*, Schwiebus 1935, s. 83 (już w r. 1573); M. Hilscher, *op. cit.*, s. 43.

[40] K. Wutke, s. 203, nr 32 (1582 r.), s. 204, nr 33 (1586 r.).

Istotną cezurą w życiu Maksymiliana v. Knobelsdorff był rok 1587, kiedy „mile zaskoczony i ze zrozumiałą akceptacją otoczenia" został powołany na deputowanego szlachty księstwa głogowskiego do ogólnośląskich organów stanowych, m.in. sejmu we Wrocławiu. 15 maja żegnano go w asyście władz i całej rady miasta przed Bramą Głogowską, prosząc go o odwiedzanie rodzinnych stron przy każdej nadarzającej się okazji, jako że nadal pozostawał panem zastawu i starostą okręgu. Zaszczytną funkcję deputowanego, zapewne w uznaniu zasług, sprawował Maksymilian kilkanaście lat, prawdopodobnie do roku 1602. Był również wtedy tytularnie „radcą cesarskim"[41].

Jak wiemy, starosta często bywał później w Świebodzinie, docierając tu czasem kilka razu do roku z całą swoją liczną rodziną. Odnotowany został np. w dokumencie z 24 sierpnia 1591 roku, w którym odsprzedawał mieszczaninowi Johannowi Kochowi część łąk w mieście[42]. Być może jest to ślad szerszej akcji Maksymiliana w pozyskiwaniu środków finansowych, w sytuacji, kiedy w tymże roku po bezdzietnej śmierci Siegfrieda v. Knobelsdorffa z Siecieborzyc jemu przypadło to dziedzictwo. Ostatecznie majątki Siecieborzyce i Starą Kopernię kupił on w roku 1595 (również inne dobra w okolicy), tytułując się odtąd także jako „pan z Siecieborzyc"[43]. Stało się tak m.in. dlatego, że jego usilne zabiegi o zakup dóbr zastawnych w Świebodzinie zostały ostatecznie w roku 1594 odrzucone. Nie pomogła tu ani protekcja na dworze cesarza Rudolfa II, ani własna pozycja. Specjalna komisja dokonała spisu własności starosty i mimo początkowej przychylności odniosła się negatywnie do oferty Maksymiliana, uzasadniając to niewzruszonym prawem księstwa do niepodzielności terytorialnej i szczególnym, strategicznym charakterem terytorium leżącego przy granicy z Polską. Nie bez znaczenia dla tej decyzji była zapewne negatywna postawa władz miejskich, widzących w zamiarach starosty groźbę ograniczenia ich autonomii.

W bezpośrednim związku z tym pozostaje kwestia darowizn królewskich i znacznego zwiększenia wartości zastawu w Świebodzinie. Już za czasów Ferdynanda I, dzięki łasce króla, wartość dóbr wzrosła do ponad

[41] M. Hilscher, *op. cit.*, s. 42–43; S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 189; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 198 i 248; o funkcji deputowanego zob. M. Ptak, *op. cit.*, s. 251–260; o śląskich zgromadzeniach stanowych – K. Orzechowski, *Ogólnośląskie zgromadzenia stanowe*, Warszawa-Wrocław 1979; o dacie końcowej – K. Wutke, s. 204, nr 35; por. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16 – do r. 1604; tytuł „radcy cesarskiego"– *tamże*; por. K. Wutke, s. 204, nr 38.

[42] M. Hilscher, *op. cit.*, s. 43; K. Wutke, s. 204, nr 34 (z tytułem deputowanego); APZG, sygn. 204 D.

[43] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 12 oraz 16; J. Sinapius, *SC*, s. 516 i 518; z tytułem „pana z Siecieborzyc" w r. 1597 (T. Warminski, *op. cit.*, s. 103) i w r. 1602 (K. Wutke, s. 204, nr 35).

7334 talarów (Sebastian). Doszły to tego również później nowe oszacowania (1579 r.) wraz z kosztem rozbudowy zamku i inne dary pieniężne, co w rezultacie dawało około roku 1594 łączną niebagatelną sumę ponad 17 834 talarów. To ona pozwoliła wystąpić ze wspomnianą kuszącą propozycją, żeby za „określoną ilość pieniędzy" ze sprzedaży państwo uzyskało konkretne wpływy w postaci z góry wyznaczonej sumy[44].

Z dużą aktywnością wystąpił Maksymilian ponownie w roku 1597, najpierw jako osoba popierająca wniosek poddanego klasztoru paradyskiego o zakup ziemi, a następnie jako odbiorca daru-pożyczki (wozu bojowego) od opata Peregryna Kurskiego[45]. Jako senior rodu i dziedzic Siecieborzyc zorganizował w tymże roku także zjazd rodziny von Knobelsdorff[46]. Jeszcze przed zdjęciem z urzędu deputowanego wspomniano go w roku 1601 podczas zakupu łąki leżącej w otoczeniu zamku i młyna w Świebodzinie[47]. Nie do końca jasne jest posiadanie już przez niego majątku ziemskiego w Myszęcinie, który pewnie potwierdzony został w rękach v. Knobelsdorffów dopiero w czasach jego syna – Johanna Georga [48].

Za czasów Maksymiliana odnotowujemy na obszarze świebodzińskim jeszcze innego reprezentanta tej rodziny, wspomnianego już kpt. Ernesta Tobiasza z Mozowa. W niejasnych okolicznościach utracił on Kupienino, ale później, 24 czerwca 1599 roku, uzyskał od opata paradyskiego Peregryna Kurskiego na trzy lata w zastaw za 4000 talarów dwie wioski klasztorne – Grodziszcze i Ługów. Klasztor — zobowiązany do opłacenia wysokiego podatku wojennego — szukał w ten sposób pieniędzy na jego uregulowanie[49]. Prawdopodobnie samo Grodziszcze odziedziczył syn Tobiasza Georg

[44] J. Schickfuss, *op. cit.*, s. 160; S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 189 i G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 198–199 (przywołanie przywilejów króla Władysława z r. 1511 i króla Ferdynanda I z r. 1544); F. A. Zimmermann, *op. cit.*, s. 513; zob. M. Hilscher, *op. cit.*, s. 43–44 – np. pismo burmistrza (?) Abrahama Gasta do cesarza z r. 1603.

[45] T. Warminski, *op. cit.*, s. 103; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 245.

[46] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16.

[47] K. Wutke, s. 201, nr 3; por. odpisy wcześniejszych przywilejów z lat 1606–1607 – *ibidem*, s. 201, nr 7 i 9, s. 202, nr 11–12 i 18, s. 203, nr 20.

[48] G. Zerndt, *Abriss...*, s. 30 (jako Myszęcin II).

[49] T. Warminski, *op. cit.*, s. 103 oraz J. v. Roy, *Die Burg im Riet. Rietschütz-Stammsitz der Freiheren von Schlichting*, „Heimatgeschichtliche Blätter für den Kreis Züllichau-Schwiebus" 1985, nr 8; dokument ten zatwierdza urząd cesarski w Pradze 4 sierpnia tegoż roku, z warunkiem wykupienia lub dziedziczenia praw do tego zastawu (por. G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 244); wspomniane przy tej okazji Lubinicko jako własność v. Knobelsdorffa (W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 17) jest raczej sprawą wątpliwą, ponieważ już w r. 1562 zostało zamienione na Ługów i było następnie w posiadaniu rodziny v. Löben (zob. S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 198 oraz G. Zerndt, *Abriss...*, s. 29 i 36); W. v. Knobelsdorff (*op. cit.*, tabl. 17) mylnie identyfikuje „Lucke" (=Ługów) z Łochowem pod Sulechowem; o Kupieninie w rękach rodu v. Troschke (1681 r.) –

około roku 1603, tworząc odrębny dom zw. Grodziszcze i trzymał je do roku 1624. Uprawnienia przeszły następnie na jego żonę oraz trójkę dzieci – Johanna Georga, Chrystiana, Ernsta i Filipa, którzy — być może nie mając pełni praw — procesowali się z klasztorem w tej sprawie w roku 1660[50]. Jak wnosić można z dalszych losów wioski, powróciła ona jednak ostatecznie w posiadanie cystersów z Paradyża[51].

Maksymilian, prawdopodobnie schorowany, usunął się w cień spraw publicznych po roku 1602, uzyskując — w uznaniu zasług za szesnastoletnią służbę — dalsze zwiększenie wartości zastawu o kolejne 7000 talarów[52]. Zarówno przez współczesnych autorów, jak i późniejszą literaturę uważany był za „rozsądnego i mądrego pana, nadto dużej wiedzy i stałej woli oraz szlachetnego charakteru"[53]. Niektórzy widzieli w staroście przyjaciela sztuki i wiedzy, a jeden z autorów śląskich przytoczył o nim taki dwuwiersz elegijny: „Thespiades oculis mage fovit amabilis Heros; / Qvas Eqvitum cretus sangvine rarus amat"[54]. Zmarł we Wrocławiu 27 września 1609 roku, a jego ciało zostało sprowadzone do Świebodzina i spoczęło w rodzinnym grobowcu w obecnym kościele p.w. św. Michała[55].

Z małżeństwa Maksymiliana i Ewy v. Bornstädt urodziło się prawdopodobnie dziesięcioro dzieci, z których najpewniej tylko sześcioro dożyło wieku dojrzałego. Pierworodny syn Karol, urodzony 10 września 1571 roku, zmarł już 27 sierpnia roku następnego, kiedy miasto doświadczało trudnych czasów biedy i głodu. Nie słyszymy nic o urodzonym w roku 1586 w Świebodzinie synu Sebastianie oraz o Georgu, który przyszedł na świat we Wrocławiu 14 grudnia 1589 roku, ani o innym, nieznanym z imienia męskim potomku rodziny von Knobelsdorff[56]. Urodzony 28 marca 1582 roku, zapewne w Świebodzinie, Friedrich stał się nadzieją na kontynuowanie ro-

J. Sinapius, *SC*, s. 344.

[50]W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 17; T. Warminski (*op. cit.*, s. 111) podaje dość przekonywająco, że obie wioski wykupił z zastawu w r. 1619 opat Marek Łętowski; chyba myląca jest informacja G. Zerndta (*Abriss...*, s. 31), że wieś Grodziszcze kupił w r. 1613 Christoph v. Knobelsdorff; chodzi tu ewentualnie o Krystiana, młodszego brata Georga.

[51]T. Warminski, *op. cit.*, s. 131 i 136.

[52]K. Wutke, s. 204, nr 35 (wspomina o chorobie Maksymiliana) oraz nr 36; por. APZG, sygn. 43 D.

[53]Cyt. za: M. Hilscher, *op. cit.*, s. 42; zob. K. Herzberg, *op. cit.*, s. 77; por. J. Schickfuss, *op. cit.*, s. 160 i S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 189.

[54]W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; cyt. z J. Sinapiusa, *SC*, s. 516.

[55]M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44; por. J. Sinapius, *SC*, s. 516; S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 189 oraz G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 199 i 251; data dzienna śmierci odczytana z trumny cynowej zachowanej do dzisiaj w rodzinnej krypcie grobowej.

[56]M. Hilscher, *op. cit.*, s. 42; S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 43; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 214 i 238 oraz 242.

du. Jednak jego dalsze losy (znane z dokumentów od ok. 1600 r.) nie były związane z tym miastem, ponieważ ojciec przeznaczył mu po swojej śmierci majątek rodowy Siecieborzyce i inne dobra. Restytuował on dom Siecieborzyce, żeniąc się z Magdaleną v. Gersdorff z domu Czerniec i wystąpił tylko raz w sprawach świebodzińskich 23 lipca 1611 roku, gwarantując — oprócz zobowiązań — sobie i swojemu młodszemu bratu Johannowi Georgowi uprawnienia majątkowe w mieście[57]. Następcą Maksymiliana został właśnie Johann Georg urodzony ok. roku 1595[58]. Spośród córek Maksymiliana i Ewy najstarsza Barbara, urodzona 20 kwietnia 1574 r., wyszła w Świebodzinie 22 marca 1590 roku za Kaspra v. Waldow z Glisna, młodsza Helena, urodzona 29 lutego 1576 roku, wydana została również w Świebodzinie za Siegismunda v. Schirn z Tarnówka i innych dóbr w Głogowskiem (3 października 1594 r.), a następnie została żoną Friedricha v. Dyhrn, starosty krajowego w Głogowie[59]. Nieco młodsza Ewa (ur. 23 października 1578 r.) wyszła za Siegismunda v. Berg z Niwisk, a Anna Maria, urodzona 16 grudnia 1592 roku we Wrocławiu, została później żoną nieznanego z imienia v. Bocka w Jaworskiem[60].

Następcy Maksymiliana (XVII wiek)

Początkowo zastawem dysponowała żona Maksymiliana Ewa, sprawując urząd w imieniu małoletniego syna Johanna Georga; za jej czasów cesarz Maciej zatwierdził wszystkie dotychczasowe przywileje miasta[61]. W świetle dokumentu z roku 1611 możemy sądzić, że nie była to żadna uzurpacja, ale rzeczywiste zastępstwo, zgodne z regułami prawa lennego. Widocznie Maksymilian, pełniący urząd do końca swych dni, od razu przeznaczył dobra świebodzińskie dla swojego młodszego syna Johanna Georga. Nie wykluczał przy tym również możliwości objęcia przez niego majątku rodowego,

[57] *Tamże*, s. 217 (patronami podczas chrztu liczne grono szlachty śląskiej i brandenburskiej); por. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; J. Sinapius, *SC*, s. 518 i tenże, *SA*, s. 354; dokument z r. 1611 – K. Wutke, s. 204, nr 38.

[58] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 251; M. Hilscher (*op. cit.*, s. 44) sugeruje datę urodzenia ok. 1591 r.

[59] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 215 i 245; J. Sinapius, *SC*, s. 826; o bujnym życiu Kaspra v. Waldow zob. G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 231; por. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16.

[60] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 216 i 242; J. Sinapius, *SC*, s. 256; por. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16.

[61] J. Schickfuss, *op. cit.*, s. 160; S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 190; F. A. Zimmermann, *op. cit.*, s. 513; por. G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 251 i 259 oraz M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44; przywilej cesarza Macieja z 23 XI 1611 r. – APZG, sygn. 208 D.

skoro początkowo tytułował się on także jako „pan z Siecieborzyc”[62]. Johann Georg w roku 1614 został starostą oraz dożywotnim panem zastawnym (dokument zatwierdzający wystawił cesarz Maciej 23 września w Linzu), tradycyjnie występując wówczas jako właściciel folwarku zamkowego Burglehn. Z tej okazji miasto podarowało mu określoną sumę pieniędzy na zakup konia (!)[63].

Nie był odnotowywany później aż do wybuchu wojny trzydziestoletniej. Po raz kolejny słyszymy o nim 12 września 1622 roku w dokumencie cesarza Ferdynanda II w Wiedniu, kiedy potwierdzone zostały jego prawa do zastawu świebodzińskiego[64]. Mniej więcej w tym czasie (ok. 1620 roku) ożenił się z Marianną v. Löben, córką Johanna, z domu Korczyców w Krośnieńskiem, a władze miasta z okazji urodzin syna wyprawiły mu specjalną ucztę w ratuszu[65].

Słabo znana jest jego działalność publiczna, przy czym pewne jest, że nie pełnił żadnych ważniejszych funkcji stanowych. Okres, w którym sprawował władzę, to czasy zniszczeń wojennych, rekwizycji, biedy, chorób i sporów religijnych. Wiemy, że w związku z tym rościł sobie pretensje do uzupełniania mocą osobistych zarządzeń składu okrojonej rady miejskiej i sprawował nad nią patronat[66]. Więcej informacji posiadamy o jego protekcji wobec wyznania protestanckiego. Kiedy po surowym dekrecie cesarza z roku poprzedniego rada miasta ogłosiła, a urząd cesarski zatwierdził w grudniu 1628 restrykcyjne prawa wobec innowierców, z funkcji zarówno świeckich, jak i kościelnych zostali zdjęci wszyscy protestanci[67]. Po wycofaniu się wojsk cesarskich z miasta w roku 1631 przez dwa lata trwała

[62] K. Wutke, s. 204, nr 38; o zasadach prawa lennego zob. szerzej M. Bloch, *Społeczeństwo feudalne*, Warszawa 1981, s.287–289; o specjalnym rozporządzeniu ojca wspomina S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 190; z tytułem „pana z Siecieborzyc” – K. Wutke, s. 204, nr 39; uprawnienia straciły moc w momencie urodzenia męskich potomków brata Friedricha ok. r. 1622 (zob. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16).

[63] K. Wutke, s. 204, nr 39; por. J. Sinapius, *SC*, s. 518; o donacji miasta – M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44 („na św. Jana”).

[64] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 259; K. Wutke, s. 204, nr 40 (1622 r.); w związku z tym dokumentem pozostaje informacja, że utracił wówczas Johann Georg prawo do rodowych Siecieborzyc – por. przypis 62; por. także M. Merian [M. Zeileri], *Topographia Bohemiae, Moraviae et Silesiae*, Franckfurt 1650, s. 180 (zastaw w r. 1625).

[65] J. Sinapius, *SC*, s. 518 i 606; W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; o geście władz miejskich – M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44.

[66] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 185 i 215 (tytułem praw przodków i przywilejów cesarskich); musiało się tak dziać dopiero po r. 1622, skoro jeszcze w tymże roku cesarz Ferdynand II zagwarantował miastu pełne prawa (zob. APZG, sygn. 209 D).

[67] S. Grodziski, *op. cit.*, s. 81; odwołanie dekretu cesarza Rudolfa II z r. 1609 o swobodzie wyznań w miastach śląskich (zob. S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 44); APZG, sygn. 210 D (dwa dokumenty); por. S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 128–134 oraz 214.

pokojowa koegzystencja obu wyznań. Zaostrzenie konfliktu rozpoczęło się, gdy starosta Johann Georg powołał w styczniu 1633 roku na urzędującego pastora w byłym kościele katolickim Jana Chrzciciela Gebeliusa[68]. Jednak już 12 stycznia 1636 roku starosta krajowy hr. Georg Oppersdorf, opierając się na decyzji cesarza, nakazał władzom miast księstwa głogowskiego zdjęcie z urzędów protestanckich kaznodziejów i przywrócenie stanu z roku 1628. Mimo protestu tych miast i specjalnego listu władz Świebodzina hr. Oppersdorf utrzymał swoje stanowisko, wskazując w osobnym piśmie na zdecydowany opór pana zastawnego v. Knobelsdorffa, który „stawia miasto w bardzo nieprzyjaznej sytuacji"[69]. W roku następnym, po zmianach polityczno-militarnych ponowiono próbę restytucji katolicyzmu w mieście, posiłkując się dwoma zarządzeniami cesarskimi. W jednym z nich wskazano na opiekę, jaką otaczał pan zastawny protestanckich księży, co nie było mile widziane na dworze[70]. Sam Johann Georg otrzymał wcześniej, 26 września 1637 roku, osobne pismo starosty krajowego, które w tonie rozkazu nakazywało mu oddalenie luterańskich pastorów i zwrot kościoła głównego księdzu Peterowi Kadau, nawet pod groźbą utraty zastawu. Tak poważnym upomnieniom i ostrzeżeniom nie odważono się już przeciwstawić i ewangeliccy pastorzy 2 października 1637 roku w asyście oddziału cesarskiego opuścili miasto[71].

Krótko potem, 23 listopada tegoż roku, prawdopodobnie w Myszęcinie, zmarł starosta Johann Georg v. Knobelsdorff, pozostawiając czterech niepełnoletnich męskich potomków: Kaspra Siegismunda, Johanna Maksymiliana, Georga Friedricha oraz Karola Sebastiana[72]. Trzej ostatni tytułowali się później „ze Świebodzina i Myszęcina", mając wspólne prawa do części tego ostatniego majątku. O Karolu Sebastianie wiemy, że był żołnierzem i ożenił się z Margaretą v. Troschke, natomiast Johann Maksymilian

[68] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 45–48 oraz 135; por. G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 273–274; H. Berthold, *op. cit.*, s. 26 i J. Splittgerber, *op. cit.*, s. 30.

[69] J. Splittgerber, *op. cit.*, s. 31; pismo w sprawie oporu starosty Jana Jerzego z 1 IV 1636 r. zob. S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 48–49 (dok. nr 1) i G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 275.

[70] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 136–38 (tekst – dok. nr 1–2); por. J. Splittgerber, *op. cit.*, s. 32–33.

[71] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 139–141 (tekst – dok. nr 3); por. J. Splittgerber, *op. cit.*, s. 33–34 i H. Berthold, *op. cit.*, s. 27 (autorka chyba mylnie sugeruje, że rozkaz otrzymali rada i starosta ze stolicy biskupiej we Wrocławiu).

[72] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; por. G. Zerndt, *Abriss...*, s. 30 i tenże, *Geschichte...*, s. 259; data śmierci wg: S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 190; Myszęcin jako miejsce śmierci podaje M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44; pierworodny syn Johanna Georga – Siegismund zmarł 9 I 1622 r. w 6 dniu życia, najmłodszy syn — Karol Magnus — zmarł jako półroczne dziecko w r. 1632 (informacje na podstawie opisów na zachowanych trumnach cynowych z rodzinnej krypty grobowej).

(zm. ok. r. 1662) miał za żonę Ewę Barbarę v. Schönbeck z domu Dłużek w Żarskiem i w roku 1650 potwierdził w Głogowie swoje prawa do lenna w Myszęcinie. Wystąpił także w połowie 1653 roku jako emisariusz stanów głogowskich na sejm Rzeszy w Regensburgu z nieskuteczną misją cofnięcia znanej decyzji o zamknięciu kościołów protestanckich i oddaleniu pastorów oraz — 25 marca roku następnego — jako przedstawiciel rodziny v. Knobelsdorff podczas przekazywania specjalnej komisji cesarsko-biskupiej kościoła w Myszęcinie[73].

W posiadanie wspomnianego majątku zw. Myszęcin II weszli v. Knobelsdorffowie w latach 1628–1629, jeszcze za Johanna Georga[74]. Drugą część dóbr, zwaną Myszęcin I, miała również rodzina v. Knobelsdorff, ale z linii Letnica, najpierw Wolff Christoph (1629–1655?), a następnie Karol z Bobrowic (1655–1681?). Ostatecznie po kilkudziesięciu latach oba majątki przeszły na trwale uposażoną szlachtę obszaru świebodzińskiego i sulechowskiego – rodziny v. Luck i v. Sack (1681 r.)[75].

Urząd starosty i pana zastawnego w Świebodzinie po Johannie Georgu przejął prawdopodobnie najstarszy jego syn, Kasper Siegismund. Urodzony 10 sierpnia 1623 roku, w momencie śmierci ojca był niepełnoletni[76]. Z okresu 1637–1647 nie znamy jego publicznych wystąpień, z czego wnosić możemy, że na urzędzie starosty zastępowała go albo matka, albo któryś z bliskich krewnych. Świadczy o tym m.in. informacja, że „spadkobiercy Johanna Georga v. Knobelsdorff" powiększyli radę miejską o kilka osób, w związku z tym, że nie uzupełniano jej drogą wyborów, a w jej składzie pozostały tylko trzy osoby[77]. Podobnie postąpił 4 sierpnia 1647 roku już sam Kasper Siegismund, wyznaczając na ewangelickiego burmistrza Andreasa Lübekühna i mianując sześciu innych radnych, co publicznie ogłoszono mieszczanom w ratuszu. Następnie — od roku 1654 do roku 1666 — skład rady był ustalany osobiście przez cesarskich komisarzy, najczęściej kierujących się kryterium wyznaniowym[78]. Starosta znany jest również wówczas ja-

[73] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; K. Wutke, s. 204, nr 41; J. Splittgerber, *op. cit.*, s. 37; W. Freier, *op. cit.*, s. 560 oraz G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 287.

[74] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 190 podaje, że Johann Georg był dziedzicem majątku na pewno w r. 1630 (testament pastora Michała Tzetschnoviusa); por. F. A. Zimmermann, *op. cit.*, s. 513.

[75] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 13 i 14; o rodzinach v. Luck i v. Sack w Myszęcinie zob. J. Sinapius, *SC*, s. 622 i 794; por. G. Zerndt, *Abriss...*, s. 30.

[76] W. Freier, *op. cit.*, s. 619; por. G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 313; wg W. v. Knobelsdorffa (*op. cit.*, tabl. 16) był małoletni jeszcze w r. 1645, co sugerowałoby datę urodzenia dopiero ok. 1628–1629 r.

[77] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 278.

[78] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 215–216 oraz G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 306.

ko świadek i patron w czasie ewangelickich chrztów dzieci rodziny Beisricht, w których uczestniczyło także kilku reprezentantów okolicznej protestanckiej szlachty; m.in. 18 lutego 1650 roku odbył się chrzest Hieronima, syna poborcy podatkowego Jeremiasza Beisrichta. Były to jedne z ostatnich oficjalnych uroczystości ewangelickich w mieście przed zdecydowaną ofensywą kontrreformacyjną w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVII w.[79]

Prawdopodobnie w tym okresie starosta ożenił się z dużo starszą od siebie wdową Margaretą v. Miesitscheck, urodzoną v. Brause, dziedziczką Brudzewa i Chlastawy w Wielkopolsce. Margareta i jej mąż Radosław byli fundatorami znanego kościoła w tej ostatniej miejscowości, a ich synowie zostali kolejnymi dziedzicami rodzinnych dóbr[80]. Zatem Kasper Siegismund nie mógł liczyć na przejęcie jej majątku, jak również nie doczekał się z tego związku swoich potomków[81]. Margareta wystąpiła jeszcze 13 czerwca 1663 roku z tytułem „pani w Świebodzinie" jako donatorka kościoła w Chlastawie i zmarła pięć lat później w dość niejasnych okolicznościach[82]. Krótko potem starosta ożenił się ponownie z młodą Ewą Marią v. Kalckreuth, córką Samuela z pobliskiego domu Wolimirzyce i miał z nią przynajmniej troje dzieci: Kaspra Siegismunda, Dorotheę Elżbietę oraz Ewę Mariannę. Jako posag żona Ewa wniosła mu rodzinny majątek Ojerzyce[83].

Lata sześćdziesiąte były okresem jego dużej aktywności publicznej. 5 czerwca 1660 roku rozpoczął na swój koszt odnowę zamku w Świebo-

[79] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 280 (1648 r.) i 283–284 (nota kościelna z r. 1650; tu obecna również żona Kaspra Siegismunda); o urzędzie weichbildowego poborcy podatkowego zob. M. Ptak, *op. cit.*, s. 211–214.

[80] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; o ewentualnej dacie ślubu zob. G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 284 (przed 1650 r.); być może jakiś udział w tym małżeństwie miał pastor z Chlastawy (do 1649 r.) i równocześnie diakon w Świebodzinie Michał Schönknecht (zob. *Festschrift zum 300 jährigen Bestehen der evangelischen Kirche zu Klastawe bei Neu Bentschen Grenzmark Posen-Westpreussen*, Meseritz [1937], s. 14 i 18); o rodzinie v. Miesitscheck z Chlastawy zob. *tamże*, s.14–17, 31 i 37; por. *Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i herbowe. Katalog zbiorów*, red. J. Patorska, Międzyrzecz 1996, s. 94.

[81] O uprawnieniach dziedzicznych w Chlastawie wspomina G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 309; brak potomków z tego małżeństwa zob. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16.

[82] *Festschrift...*, s. 13; W. v. Knobelsdorff (*op. cit.*, tabl. 16) podaje, że utopiła się w r. 1668.

[83] G. Zerndt (*Abriss...*, s. 32) na podstawie jej epitafium z Ojerzyc wspomina o dacie urodzin w r. 1653 i ślubie z r. 1668; por. M. Nowacki, *Ojerzyce – stara własność rycerska?* „Świebodzińska Gazeta Powiatowa" 1999, nr 2 – 12 IV 1653 r. (data dzienna odczytana z zachowanego epitafium); o rodzinie v. Kalckreuth z Wolimirzyc – J. Sinapius, *SC*, s. 496 i tenże, *SA*, s. 710; dzieci Kaspra Siegismunda zob. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; o patronacie v. Knobelsdorffów nad kościołem w Ojerzycach w 2 poł. XVII w. zob. J. Nowacki, *op. cit.*, s. 285.

dzinie i zdecydowanie poprawił jego stan[84]. Około roku 1666 założył nowe winnice w wiosce Żółków, a obok zamku usytuował (oprócz dotychczasowego parku) ogród z uprawą drzew owocowych[85]. Uchodził za człowieka o porywczym temperamencie, wykształconego i posiadającego wyrobiony zmysł artystyczny[86]. Kiedy 8 maja 1667 roku zatwierdzono jemu i jego męskim potomkom dożywotnio zastaw w Świebodzinie[87], zaraz potem włączył się bezpośrednio w sprawy miasta. Na mocy wcześniejszego, przysługującego jego poprzednikom prawa 8 sierpnia 1667 roku wyznaczył ewangelicką radę z Danielem Sommerfeldem jako burmistrzem. Mieszczanie prawdopodobnie od razu skierowali do Głogowa zażalenie na tę „bezprawną" decyzję starosty, co wywołało długotrwały konflikt pomiędzy nim a znaczną częścią społeczności lokalnej. W roku następnym osobiście zjawił się w Świebodzinie wyposażony w reskrypt cesarski z grudnia 1667 roku starosta krajowy Georg v. Dyhrn i zdjął z urzędu niekatolickich radnych, mianując na burmistrza Teodora Sommerfelda, katolika, syna poprzedniego burmistrza Daniela. W roku 1668 skorygowano jeszcze odgórnie skład rady i całkowicie zmieniono ławę sądowniczą[88]. Nie do końca jasne jest, czy starosta wyznaczając radę próbował rozstrzygać spory kompetencyjne, czy może włączył się w żywotne wówczas dla miasta kwestie religijne. Interesujący jest fakt, że ostatecznie również on sam opowiedział się pod koniec życia po stronie katolicyzmu[89].

Spory starosty z miastem zakończyła — dzięki specjalnej mediacji komisarzy z Głogowa — „kompromisowa" ugoda z 22 czerwca 1672 roku. Określa-

[84] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 190; F. A. Zimmermann, *op. cit.*, s. 513; por. G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 308–309 i M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44.

[85] M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44; autor określa nawet precyzyjnie, że chodzi o późniejsze tzw. Weinberge II; G. Zerndt (*Geschichte...*, s. 309) podaje, że stało się tak w wyniku rokowań z 9 I tego roku, najpewniej z władzami miasta (?); o parku czy ogrodzie zabaw (*Lustgarten*) mamy już informację z czasów Maksymiliana (zob. plan miasta z pracy Brauna/Hogenberga – punkt *c* opisu).

[86] G. Zerndt (*Geschichte...*, s. 308; por. M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44; W. Freier (*op. cit.*, s. 619) wspomina o wychowaniu poza krajem.

[87] K. Wutke, s. 204, nr 43; APZG, sygn. 211 D (przywilej cesarza Leopolda I); por. S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 185 (na podstawie dziennika radnego B. Gellerta); zob. potwierdzenie wcześniejszych przywilejów w latach 1661, 1667 i 1669 – K. Wutke, s. 202, nr 13 i 18–19, s. 203, nr 21 i 23, s. 204, nr 36.

[88] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 185 i 216; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 306–307; T. Sommerfeld przeszedł na katolicyzm w Paradyżu już w r. 1662 – *tamże*, s. 306 oraz S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 216–217; o dalszych jego losach zob. *tamże*, s. 217–219 i G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 314–315 (m.in. o uzyskaniu tytułu szlacheckiego).

[89] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; W. Freier (*op. cit.*, s. 619) nie umie określić daty przejścia na katolicyzm; o sporze starosty z katolickim burmistrzem Teodorem v. Sommerfeldem w kontekście religijnym wspomina G. Zerndt (*Geschichte...*, s. 308).

ła ona i aktualizowała w bardzo szczegółowy sposób uprawnienia obu stron w takich sprawach, jak wybór rady miejskiej, sędziów i ławy sądowniczej, odwołań od wyroków sądowych, ochrona pastwisk i miejskich łąk, wolność polowań i połowu ryb, wyraźnie jednak ograniczając prawa urzędu ziemskiego. Przypominała przy okazji — na podstawie dawnych praw zastawu — obowiązki starosty względem obronności miasta i płacenia podatku od posiadłości miejskich. Ugoda została 9 października 1673 roku zatwierdzona przez urząd głogowski, a następnie (29 października) przez samego cesarza[90]. Ze znanej treści tego porozumienia wynika, że Kasper Siegismund pełnił, przynajmniej wówczas, kilka funkcji stanowych, m.in. stolnika dworu cesarskiego (w Pradze) i asesora sądu manów w Głogowie[91].

W dwa lata później, dość niespodziewanie, starosta dobrowolnie zrezygnował z zastawu w Świebodzinie i odstąpił go cesarskiemu marszałkowi polnemu i komendantowi Wielkiego Głogowa Jobstowi Hilmarowi v. Knigge. Transakcję poprzedził spis majątku zastawnego w mieście i okolicy oraz wizja lokalna z udziałem zainteresowanego 27 lipca 1674 roku, podczas której starosta przedstawił mu szczególne warunki, na których on i jego poprzednicy mieli dotąd tę własność[92]. Wkrótce zastaw przejął syn marszałka v. Knigge podpułkownik Franz Jobst i trzymał go do 3 czerwca 1687 roku, kiedy w okresie administracji brandenburskiej przekazano go Kilianowi v. Sommerfeldowi z Wilkowa i Mostek[93]. Z pewnym niedowierzaniem i nutą nostalgii komentuje to wydarzenie historyk w początkach XX wieku: „prawnuk zrezygnował z tego, co dawniej przodkom tak drogie było”[94].

[90] K. Wutke, s. 204, nr 44; tekst ugody – S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 193–197 oraz G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 309–313; por. S. G. Knispel, *op. cit.*, s.70–71 i 185; M. Hilscher, *op. cit.*, s. 44 oraz *Deutsches Städtebuch. Handbuch städtischer Geschichte*, wyd. E. Keyser, t. I, Stuttgart-Berlin 1939, s. 637.

[91] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 193 oraz G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 309 i 313; por. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; o instytucji sądu manów zob. M. Ptak, *op. cit.*, s. 245–251.

[92] S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 190; G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 315; na podstawie M. Ptaka, *op. cit.*, s. 215 można sądzić, że już wówczas nastąpiła likwidacja urzędu starosty weichbildowego, a pozostał jedynie zastaw z dóbr zamkowych; K. Wutke, s. 204, nr 45 (potwierdzenie sprzedaży na wniosek pełnomocników dzieci v. Knobelsdorffa; tu m.in. wspomniano bliżej nieznany majątek starosty w pobliżu Ołoboku).

[93] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 315 (tutaj również informacja o ówczesnej wartości zastawu – 14 000 talarów); Franciszek Jobst v. Knigge zm. 21 VI 1696 r. i został pochowany jako katolik w Paradyżu – A. Schönfelder, *Das Trauungsregister des Dorfes Seeläsgen in den Jahren 1669–1734*, [w:] *Heimatkalender des Kreises Züllichau-Schwiebus auf das Jahr 1935*, s. 69–70; o rodzinie v. Knigge – J. Sinapius, *SA*, s.352; o następcach v. Knobelsdorffa – F. A. Zimmermann, *op. cit.*, s. 514–515; o Kilianie v. Sommerfeld z Wilkowa i Mostek zob. J. Sinapius, *SC*, s. 919 i tenże, *SA*, s. 1020 (część Mostek).

[94] G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 315.

Kasper Siegismund v. Knobelsdorff usunął się do rodzinnego majątku lennego w Myszęcinie i zmarł tam 19 marca 1675 roku[95]. Został pochowany w Ojerzycach 4 kwietnia tegoż roku, zgodnie ze szlacheckim obyczajem i w duchu religii katolickiej. Proboszcz Matthias Joseph Placht wygłosił płomienną mowę pogrzebową, w której przypomniał setki lat historii rodu i przypisał staroście wzniosłą dewizę: „*In me omnia* – we mnie wszystko"[96].

Ewa Maria v. Knobelsdorff po śmierci męża, wychodząc po raz drugi za mąż za Ernesta Ferdynanda v. Maxen (1 września 1677 r.), zachowała dla siebie i swojego syna z pierwszego małżeństwa Kaspra Siegismunda majątek Ojerzyce. Syn, który w roku 1689 był jeszcze niepełnoletni, po śmierci matki 10 kwietnia 1694 roku objął w posiadanie te dobra[97]. Wiemy o nim tyle, że w latach 1701–1702 przeszedł na luteranizm i w bliżej nieokreślonym czasie (może ok. 1702 r.) odsprzedał majątek ojerzycki swojej siostrze Dorocie Elżbiecie, żonie Konrada v. Troschke; zmarł 28 listopada 1708 roku i został pochowany w rodzinnym grobowcu w Ojerzycach[98]. Majątek w tej miejscowości trafił ostatecznie w roku 1706 w ręce bliskiego krewnego Doroty – Samuela v. Kalckreuth[99]. Ostatnia z córek starosty – Ewa Marianna, która w roku 1694 była jeszcze niezamężna – wyszła za nieznanego v. Richtsteiga i zmarła stosunkowo młodo w roku 1710[100].

Kiedy wraz ze śmiercią Kaspra Siegismunda dom Świebodzin kończy swoją egzystencję, na obszarze świebodzińskim odnotowujemy reprezentantów innych linii rodu v. Knobelsdorff. Przede wszystkim trwałe miejsce znalazła tutaj linia Letnica (dom Dąbie), gdy w roku 1661 Georg Abraham kupił Bucze i Wilkowo. Po jego śmierci w roku 1690 syn Johann Ernest odziedziczył część Bucza, początkowo również Mostki i Zagórze, oraz przez małżeństwo wszedł w posiadanie części majątku Niedźwiedź. Zgłaszał przy

[95] *Ibidem*; por. S. G. Knispel, *op. cit.*, s. 190; o własności w Myszęcinie zob. G. Zerndt, *Abriss...*, s. 30 i 32; prawdopodobnie błędnie podaje M. Hilscher (*op. cit.*, s. 44), że starosta zamieszkał w Ojerzycach i tam zmarł.

[96] W. Freier, *op. cit.*, s. 617–619; por. G. Zerndt, *Geschichte...*, s. 313 (m.in. z tytułem „dziedzica w Ojerzycach"); o ks. M.J. Plachtcie, zob. W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962, s. 70 i 72.

[97] G. Zerndt, *Abriss...*, s. 32; por. M. Nowacki, *op. cit.* (data dzienna ślubu z zachowanego epitafium) oraz W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; o potomkach Kaspra Siegismunda w Ojerzycach w r. 1681 wspomina J. Sinapius (*SC*, s. 518); Ewę Marię pochowano w Ojerzycach (zob. G. Zerndt, *Abriss...*, s.32).

[98] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16; A. Schönfelder (*op. cit.*, s. 70) podaje także, że po r. 1696 był on również właścicielem Przełaz; majątek ten już w r. 1710 był w rękach rodziny v. Arnold (zob. J. Sinapius, *SA*, s. 504); o małżeństwie Doroty Elżbiety z Konradem v. Troschke zob. tenże, *SC*, s. 344 i *Portrety...*, s. 100.

[99] G. Zerndt, *Abriss...*, s. 32.

[100] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 16.

tym, nieznanym tytułem, pretensje do Ojerzyc i zamku w Świebodzinie[101]. Ostatecznie jego brat Christoph Siegismund stworzył na trwale dom Zagórze, przekazując majątek swoim kolejnym potomkom — synowi Baltazarowi Georgowi, deputowanemu powiatu i wnukowi — gen. Johannowi Christophowi Gottfriedowi. Ten ostatni, bezdzietny, sprzedał z kolei Zagórze radcy sądowemu v. Schenckendorffowi (ok. 1765 r.)[102]. Potomek Johanna Ernesta – płk. Johann Kasper z Otanowa w Myśliborskiem kupił w roku 1747 majątek Staropole i przekazał go synowi Friedrichowi Wilhelmowi, który w roku 1787 odsprzedał go rodzinie v. Lettow[103]. Inny dom z linii letnickiej (dom Toporów) posiadał krótko w końcu XVII wieku majątek Wityń, a następnie jej reprezentant, kpt. Georg Gottlob, późniejszy landrat, wszedł przez kupno w latach 1746–1748 w posiadanie obu części majątku Szczaniec. Jego córka po bezdzietnej śmierci brata Johanna Karola odziedziczyła ten kompleks dóbr, przenosząc go przez małżeństwo na rodzinę v. Gersdorff[104]. Ostatnim majątkiem, który znalazł się w rękach linii siecieborzyckiej była Przetocznica, kupiona w roku 1718 przez Baltazara Tobiasza i po jego bezdzietnej śmierci w roku 1731 przejęta przez jego brata Kaspra Joachima. W roku 1740 sprzedał on ten majątek rodzinie v. Stosch z pobliskiego Pałcka[105].

[101] *Tamże*, tabl. 13a oraz J. Sinapius, *SC*, s. 518; majątek Wilkowo przeszedł już w r. 1677 na trwale w ręce rodziny v. Sommerfeld (zob. G. Zerndt, *Abriss...*, s. 31 oraz tenże, *Geschichte...*, s. 315); Mostki po krótkim epizodzie z v.Sommerfeldami (*ibidem*, s. 315) ok. 1700 r. powróciły do Johanna Ernesta v. Knobelsdorff, a następnie przeszły na v. Schenckendorffów (zob. tenże, *Abriss...*, s. 23 oraz *Tabele podatku gruntowego i ludności wsi śląskich z około 1765 roku*, opr. Z. Kwaśny i J. Wosch, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 3, poz. 24–25); o podziałach tego majątku jeszcze w r. 1681 por. J. Sinapius, *SC*, s. 430 (v. Hacke) i tenże, *SA*, s. 863 (v. Pfal); Bucze na krótko z rąk v. Kalckreuthów wróciło do linii siecieborzyckiej v. Knobelsdorffów w 1837 r., aby następnie przejść na drodze małżeństwa na rodzinę Kuhlwein v. Rathenow (zob. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 29b, G. Zerndt, *Abriss...*, s. 23 oraz *Gothaisches...*, s. 387); część majątku Niedźwiedź kupił w r. 1691 Sebastian v. Unruh (zob. G. Zerndt, *Abriss...*, s. 24).

[102] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 33 oraz J. Sinapius, *SA*, s. 355; G. Zerndt, *Abriss...*, s. 24 podaje datę sprzedaży ok. 1769 r.; por. *Tabele...*, s. 3, poz. 10.

[103] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 32; A. H. Beyer, *Starpel. Ein kleines Dorf mit einer langen Geschichte*, „Heimatgeschichtliche Blätter für den Kreis Züllichau-Schwiebus" 1987, nr 20; zob. F. A. Zimmermann, *op. cit.*, s. 555; S. G. Knispel, *op. cit.* (dodatek) i *Tabele...*, s. 4, poz. 56 (ok. 1765 r. – żona płk. Johanna Kaspra); por. G. Zerndt, *Abriss...*, s. 27–28 oraz *Gothaisches...*, s. 389.

[104] Georg z Witynia – ok. 1681/1683 r. (zob. W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 13a oraz J. Sinapius, *SC*, s. 518 i 344 – tu już w posiadaniu rodziny v. Troschke); majątek w Szczańcu – W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 34; zob. *Tabele...*, s. 4, poz. 57–58; F. A. Zimmermann, *op. cit.*, s. 556–557 oraz liczne informacje u A. Kieperta, *op. cit.*, s. 46–49 (m.in. o przebudowie pałacu w Szczańcu).

[105] W. v. Knobelsdorff, *op. cit.*, tabl. 17 i 29; por. G. Zerndt, *Abriss...*, s. 41

Przez 134 lata przedstawiciele rodziny von Knobelsdorff z linii Kije-Mozów posiadali zastaw w Świebodzinie i okolicy oraz pełnili przypisany mu urząd starosty okręgu. Funkcja ta była najważniejszą instytucją granicznego i izolowanego weichbildu świebodzińskiego, upoważniającą do występowania w imieniu króla Czech w wielu istotnych sprawach publicznych. Zastrzeżone dla niej dobra i uprawnienia przynosiły znaczne dochody, na których kolejni reprezentanci rodu próbowali budować swoją pozycję majątkową. Urząd ułatwiał również udział w organach stanowych księstwa, prowincji i całego królestwa.

Sebastian — zachowując zastaw przez osiemnaście lat — wykazał troskę o miasto i udowodnił swoją lojalność wobec panujących Habsburgów. Najwybitniejszym, pełniącym stanowisko starosty przez ponad pół wieku przedstawicielem v. Knobelsdorffów w Świebodzinie był niewątpliwie Maksymilian, obrońca jego autonomii, współtwórca pozycji gospodarczej okręgu, inicjator rozbudowy miasta oraz zleceniodawca jego znanego ikonograficznego wizerunku. On także rozszerzył na trwałe, nie bez trudności (kłopoty z zakupem zastawu świebodzińskiego), własność rodową o reaktywowaną nową linię siecieborzycką.

W skomplikowanych czasach wojny trzydziestoletniej i okresu późniejszego najpierw Johann Georg, a potem Kasper Siegismund próbowali stawić czoło problemom politycznym i wyznaniowym. Ostatni z nich prowadził nawet inwestycje służące dobru miasta, ale popadł z jego władzami w ostry konflikt, który prawdopodobnie skutkował decyzją o rezygnacji z urzędu i sprzedaży zastawu w roku 1674. Dom Świebodzin, pozbawiony wpływów i trwałej bazy majątkowej, rozpłynął się i ostatecznie wymarł w początkach XVIII wieku.

Żadna inna z odnotowanych na tym terenie linii v. Knobelsdorffów nie zbudowała podobnie trwałej własności, mając zwykle swoje główne majątki poza obszarem świebodzińskim i wiążąc najczęściej przyszłość z funkcjami o charakterze urzędniczym lub wojskowym.

Świebodzińscy v. Knobelsdorffowie, umiejętnie łączący interesy publiczne ze stanowymi, są przykładem karier opartych na szczególnych uprawnieniach wyjątkowego w okresie wczesnonowożytnym królewskiego urzędu starosty weichbildowego. Jako jeden z trzech odnotowanych w dziedzicznym księstwie głogowskim uległ on likwidacji w okresie nieuniknionych przemian

(tutaj inna niż u W. v. Knobelsdorffa, *op. cit.*, tabl. 29 data zakupu majątku – 1718; data 1705 jest mało prawdopodobna, bo jeszcze w r. 1709 posiadała dobra rodzina v. Löben, zob. J. Sinapius, *SA*, s. 786 i 918); por. *tamże*, s. 355 i E. Durnick, *Wanderung am Mühlbockfliess*, [w:] *Heimatkalender des Kreises Züllichau-Schwiebus auf das Jahr 1932*, s. 65.

Genealogia rodziny von Knobelsdorff ze Świebodzina

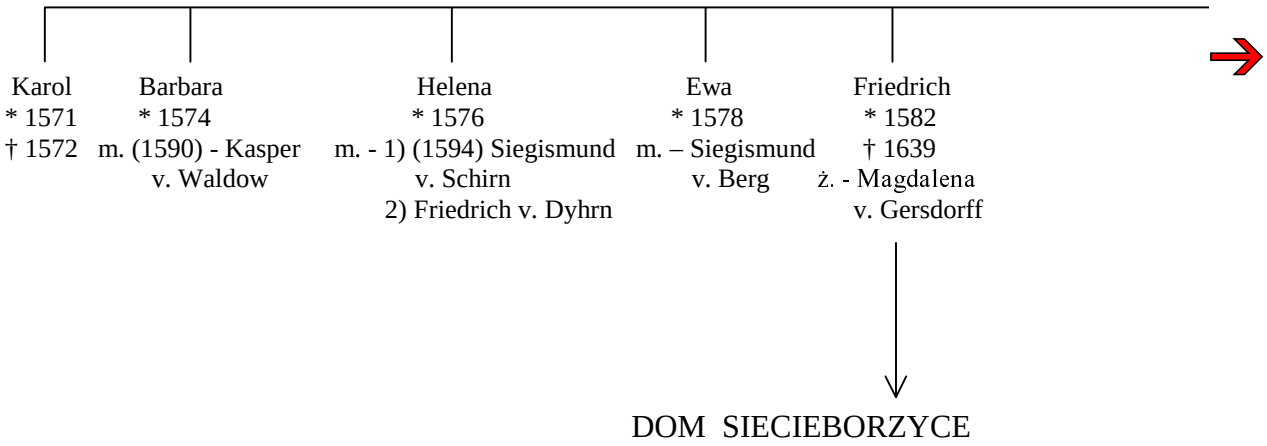

Źródło: W. v. Knobelsdorff, *Das von Knobelsdorffsche Geschlecht In Stammtafel*, Berlin 1876 (z uzupełnieniami)

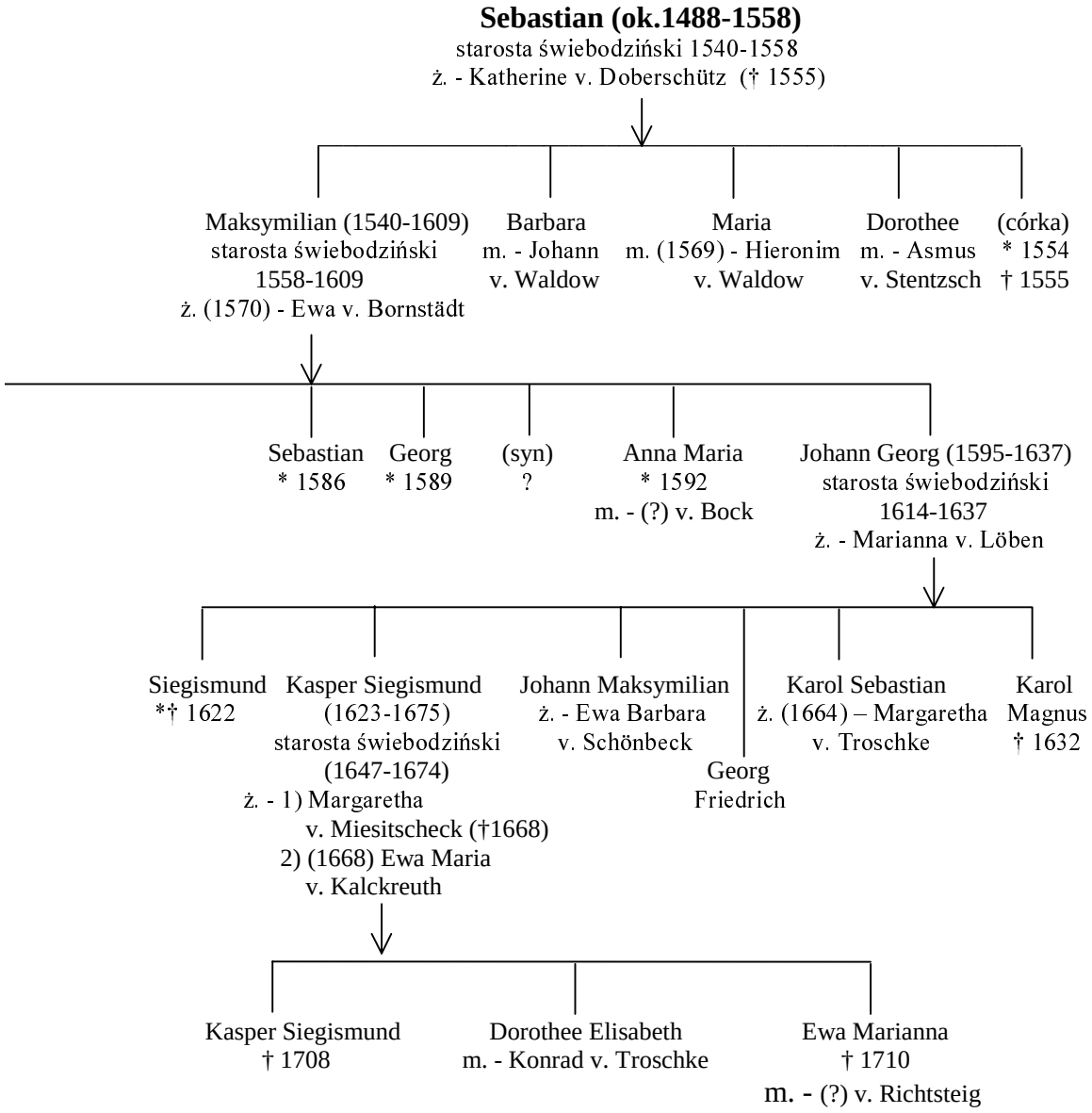
Sebastian (ok.1488-1558)
starosta świebodziński 1540-1558
ż. - Katherine v. Doberschütz († 1555)
Maksymilian (1540-1609)
starosta świebodziński
1558-1609
ż. (1570) - Ewa v. Bornstädt
Barbara
m. - Johann
v. Waldow
Maria
m. (1569) - Hieronim
v. Waldow
Dorothee
m. - Asmus
v. Stentzsch
(córka)
* 1554
† 1555
Sebastian
* 1586
Georg
* 1589
(syn)
?
Anna Maria
* 1592
m. - (?) v. Bock
Johann Georg (1595-1637)
starosta świebodziński
1614-1637
ż. - Marianna v. Löben
Siegismund
*† 1622
Kasper Siegismund
(1623-1675)
starosta świebodziński
(1647-1674)
ż. - 1) Margaretha
v. Miesitscheck (†1668)
2) (1668) Ewa Maria
v. Kalckreuth
Johann Maksymilian
ż. - Ewa Barbara
v. Schönbeck
Georg
Friedrich
Karol Sebastian
ż. (1664) – Margaretha
v. Troschke
Karol
Magnus
† 1632
Kasper Siegismund
† 1708
Dorothee Elisabeth
m. - Konrad v. Troschke
Ewa Marianna
† 1710
m. - (?) v. Richtsteig

ustrojowych na Śląsku i w całym Królestwie Czech. Elementami tylko przyśpieszającymi ten proces było bezpośrednie uwikłanie ostatnich starostów w niszczące spory kompetencyjne i religijne oraz nękające v. Knobelsdorffów od lat trudności w wykreowaniu odpowiednich kolejnych następców.

Marek Nowacki
Świebodzin

FAMILIE VON KNOBELSDORFF AUF DEM SCHWIEBUSER GEBIET ALS BEISPIEL DER EINSTELLUNG DES LOKALEN ADELS ZU SCHLESISCHEN ANGELEGENHEITEN IN DER FRÜHNEUZEIT

Zusammenfassung

Die Vertreter der Familie von Knobelsdorff wurden im Herzogtum Sorau (Żary) und Glogau (Głogów) in der Hälfte des 14. Jahrhunderts belegt. Sebastian, der aus dem Züllichauer (Sulechów) Haus von Kije-Mozy entstammte, war der erste Vertreter von Knobelsdorff in Schwiebus (Świebodzin). Er löste von der Familie Haugwitz die Burg, die Stadt und den Bezirk als Pfand ein. Seit dem Jahre 1540 bekleidete er die Starostenstellung von Schwiebuser Weichbild. Zu seinen Aufgaben gehörten die Bestimmung der Mitglieder sowohl des Rates als auch der Bank, sowie die Wahl von älteren Zunftgenossen und das Patronat über die Ortskirche. Er erhöhte den Pfandwert, sorgte für die Verminderung der Stadtbelastungen dem Staat gegenüber und war entschiedener Protektor der lutherischen Konfession. Sein Sohn Maximilian übte das Starostenamt über 50 Jahre lang aus. Zu seiner Zeit wurden die früheren Vorrechte der Stadt bestätigt. Dem Geist des Augsburgischen Friedens entsprechend trieb er eine konfessionelle Toleranzpolitik. Der Starost, der sich mit den Stadtangelegenheiten beschäftigte, gewährleistete der Stadt die Autonomie (1561), verteidigte die Wirtschaftsgeschäfte, beteiligte sich an dem Umbau und der Erneuerung der Stadt. Darüber hinaus führte er auch Modernisierungsarbeiten in der Burg durch. In Anerkennung seiner Verdienste wurde der Starost zum Abgeordneten zur allgemeinschlesischen Ständeversammlung, u.a. zum Parlament in Breslau einberufen. Im Interesse der Familie erhöhte er beträchtlich den Pfandwert und bemühte sich vergeblich um seinen Ankauf, wobei er jedoch die Position der alten Stammeslinie aus Siecieborzyce wiederaufbaute. Er war ein erfolgreicher Schlichter von örtlichen Streiten. Der dritte von Knobelsdorff, der das Schwiebuser Pfand erbte, war sein Sohn Johann Georg. Indem er unmittelbar in die religiösen Streite einbezogen worden war, konnte er den Rang des von ihm verwalteten Amtes nicht behaupten. Während des 30jährigen Krieges führte er zu einem Präzedenzfall der Einberufung des Stadtrates und deswegen geriet er in einen scharfen Konflikt mit dem Landstarosten in Glogau. Vor ihm wurden keine bedeutenden Ständefunktionen ausgeübt. Auch seine Verhältnisse zum Hof waren ziemlich locker. Der letzte von Knobelsdorff im Starostenamt war Kaspar Siegismund,

der erst im Jahre 1647 selbstständig aufgetrefen war. Anfangs als Protestant bekannt bevorzugte er in seiner Einberufungspolitik des Stadtrates deutlich die Evangelischen. In den 60er Jahren beteiligte er sich an den Stadtangelegenheiten, indem er die Burg umbaute und neue Weinberge anlegte. Er geriet in Konflikt mit der Ortsgemeinschaft wegen der Wahl des Rates, was eine formale Einschränkung seines Amtes kraft des Vertrags aus dem Jahre 1672 verursachte. Am Ende seines Lebens wurde er zum Katholiken und übte einige wichtige Ständefunktionen aus. Im Jahre 1674 verzichtete er freiwillig auf das Starostenamt und auf das Pfand, das er der katholischen Familie von Knigge überließ. Er versuchte auch die Stellung seiner Familie zu verstärken, indem er sich um neue Güter (Ojerzyce) bemühte. Da er keinen richtigen Nachfolger fand, starb das Haus Schwiebus am Anfang des 18. Jahrhunderts entgültig aus.

Von Knobelsdorffs aus Schwiebus sind ein sonderbares Beispiel für die sich auf das in der Neuzeit in Schlesien einzigartige königliche Starostenamt von Weichbild stütztenden Stellungen und Karieren.